

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 20 hal., popołudniowa 14 hal. || REKREACJA NIE ZWRACA SIĘ  
Administracja otwarta od 8-ej rano do 7-ej popołudniu.

## Telegramy.

### Wilson zgadza się na rozpatrzenie sprawy zawieszenia broni.

HAGA 25.10 (BK.). „Hol. Nieuwsbureau” donosi z Waszyngtonu: Sekretarz państwowy spraw zewnętrznych wręczył szwajcarskiemu posłowi następującą odpowiedź prezydenta Wilsona na niemiecką notę z dnia 20 października. Prezydent otrzymawszy uroczyste i jasne oświadczenie niemieckiego rządu, że przyjmuje bezwarunkowo warunki pokojowe zawarte w orędziu tegoż dnia 8 października, oraz w jego następnych orędziach, a w szczególności z dnia 27 września i że rząd niemiecki nie wyraża życzeń i celów tych osób, które dotychczas polityką Niemiec kierowały i obecna wojnę imieniem Niemiec prowadzi, lecz przemawia imieniem przeważającej większości niemieckiego narodu, że pragnie zachować prawa cywilizacji na morzu i lądzie wobec sił bojowych przeciwnika, prezydent nie może dłużej wzbraniać się od bliższego rozpatrzenia ze sprzymierzonymi rządami kwestji zawieszenia broni. Jedynym jednakże zawieszeniem broni, które prezydent czułby się upoważnionym do zaproponowania, mogłoby być tylko takie, które doprowadziłoby Stany Zjednoczone i ich sprzymierzonych do przeświadczenia, iż zawrzeć się mające umowy miałyby tę moc, że uniemożliwiłyby podjęcie nieprzyjacielskich działań ze strony Niemiec. Odpowiednio do tego prezydent przesyła sprzymierzonym rządami noty wymienione z obecnymi władzami niemieckimi z propozycją, by one w razie przychylenia się do zawarcia pokoju na podanych warunkach i zasadach, zaprosiły swoich i amerykańskich doradców militarnych celem

omówienia ze sprzymierzonymi rządami koniecznych warunków takiego zawieszenia broni, któreby przestrzegало interesów sprzymierzonych narodów i poręczało sprzymierzonym rządami nieograniczone prawo przeprowadzenia i zabezpieczenia szczegółów pokoju, na które rząd niemiecki się zgodził. Przyjęcie ich przez Niemcy będzie najlepszym konkretnym dowodem niedwuznacznego przyjęcia przez Niemcy warunków i zasad pokojowych z jakich niemiecka akcja wypływa. Domaganie się nadzwyczajnych zabezpieczeń uzasadnia prezydent tem, że dotychczas nie istnieje żadna gwarancja, iż niemiecka zmiana konstytucji, sama przez się pełna znaczenia, i jej przeprowadzenie będzie trwałe, oraz tem, że władza pruskiego króla, co do kontrolowania polityki Niemiec jest niezachwiana i że rozstrzygający wpływ zawsze jeszcze pozostaje w ręku dotychczasowego władcy Niemiec. Prezydent musi zaznaczyć, że narody świata nie mogą mieć zaufania do dotychczasowych kierowników niemieckiej polityki, oraz, że Rząd Stanów Zjednoczonych w sprawie zawarcia pokoju i przy rozpatrywaniu kwestji z tem związanych może rokować tylko z tymi przedstawicielami Narodu niemieckiego, którzy jako istotni władcy Niemiec dają pewność konstytucyjnego stanowiska. Jeżeliby się miało pertraktować z militarnymi władzami i monarchicznym autorytetem, który istnieje teraz w Niemczech lub, jeżeliby tylko można przewidywać, że będziemy mieli z nimi później do czynienia przy międzynarodowych zobowiązaniach, to musiałoby z tego wynikać, że nie można nic zyskać, jeżeliby się tych zasadniczych rzeczy nie powiedziało.

Lansing

### Przesilenie rządowe na Węgrzech.

BUDAPESZT, 25.10 (BK.) Prezydent ministrów Dr. Wekerle wręczył na dzisiejszym posłuchaniu dyktando całego rządu którą monarcha przyjął powierzając dr. Wekerle dalsze prowadzenie spraw aż do mianowania nowego rządu.

### Niemcy nie otrzymają kolonii.

LONDYN, 25.10 (BK) Balfour wygłosił mowę w której oświadczył, że pod żadnymi warunkami nie zgadza się to z nienaruszalnością, bezpieczeństwem i jednością państwa angielskiego, aby niemieckie kolonie Niemcom zwrócono.

### KOMUNIKAT AUSTRJACKO-WĘGIERSKI.

WIEDEN, 25.10 (B. K.). Komunikat austriacko-węgierski pod datą 24.10.

Włoska widownia wojny.  
Wczoraj w odcinku Brenty i w obszarze Montello ogień nieprzyjacielskiej artylerji wzmógł się do wielkiej gwałtowności.

### Balkańska widownia wojny.

Silniejszy nieprzyjacielski napór koło Zajecar spowodował nas wczoraj do cofnięcia frontu sprzymierzonych do Jagohiny. Odparto tu silniejsze ataki serbskie.

### KOMUNIKAT NIEMIECKI.

BERLIN, 25.10. (BK.) Komunikat niemiecki pod datą 24.10.

### Zachodnia widownia wojny.

W zagłębieniu Lys trwają walki częściowe. Po obu stronach Vichte usunęliśmy się w przeciagu przedostatniej nocy nieco od przeciwnika i odparliśmy nieprzyjaciela, który zaatakował wczoraj w okolicy Kattestraas. Po stronie nieprzyjacielskiej uczestniczyli w tych walkach belgijscy mieszkańcy kraju. Tournai i Valenciennes znajdowały się pod ogniem angielskim. Koto Tournai i w zagłębieniu Scaldy pomyślne walki w przedpolu.

Po obu stronach Solesmes i Neuchateau podjęli Anglii nowowprowadzonymi dywizjami na froncie szerokim blisko 30 kilometrów ataki zmierzające do wielkich celów.

W dolinie Harpie pierwsze uderzenie rozbiło się wczesnym ranem. W pośrodku frontu bojowego powstrzymaliśmy atakującego nieprzyjaciela po obu stronach drogi rzymskiej le Cateau Davai i na linii Poix-Bousies.

Na południowy wschód le Cateau kilkakrotnie natarcia przeciwnika rozbiły się zupełnie.

Na południe od Catillon ataki posuwające się w kierunku kanału Sambre—Oise utknęły przed kanałem w naszym ogniu.

Pomiędzy Oisą a Serre chailowa walka artylerji, po której nastąpiły nieprzyjacielskie ataki na północnym brzegu Serry. Odparto je naszym ogniem i przeciwdzierzeniem.

Na wschód od Aisny ograniczył się się wczoraj nieprzyjacieli do bardzo silnych częściowych ataków popieranych zacieklą ogatem.

Na obu brzegach Mozy ataki amerykańskie przybrały znowu większe rozmiary. Z lasów koło Bautherville i na północ od Cunel uderzyli oni znacznymi siłami, przy użyciu wozów pancernych, na nasze linie. Zeotali odparci i ponieśli w naszym ogniu zaporowym szczególnie ciężkie straty. Na wschód od Mozy trwały zaciekle walki o wzgórze lesiste po obu stronach drogi Consenvoye — Danvilles, aż do wieczora.

### Południowo wschodnia widownia wojny.

W zacieklach walkach górskich nasze strażnice tylnie zabezpieczyły zajęcie nowych stanowisk po obu stronach Paraciny.

### Fiume uspokojone.

BUDAPESZT, 25.10 (BK). „Magyar tudositó” dowiaduje się z kompetentnej strony, iż po przybyciu wojsk węgierskich do Fiume zapanował znowu spokój i porządek. Rokoszan wyparto. Władze gubernjalne urzędują.

### Terror w Rosji.

PETERSBURG, 25.10 (BK). „Prawda” donosi, że na posiedzeniu nadzwyczajnej komisji przedłożono sprawozdanie, wedle którego 6220 osób aresztowano, a 800 osób rozstrzelano.

### Przysięga.

Warszawa, 24 października.

Wczoraj w południe członkowie nowego gabinetu przedstawili się Radzie regencyjnej na Zamku i złożyli przysięgę, wedle przepisanego tekstu.

### Tylko zawiadomienie.

Warszawa, 24 października.

Prezydent ministrów p. Świeżyński wysłał wczoraj do kanclerza Rzeszy ks. Maksymiljana depeszę, w której zawiadamiając go o objęciu urzędowania i powołując się na decyzję co do powierzenia teki spraw wojskowych p. Józefowi Piłsudskiemu, wyraża przekonanie, że kanclerz Rzeszy zechce poczynić kroki, celem umożliwienia p. Piłsudskiemu powrotu do kraju.

### Nowy rząd przy pracy.

Warszawa, 24 października.

Wczoraj wieczorem odbyło się pierwsze posiedzenie nowego rządu pod przewodnictwem premiera p. Świeżyńskiego. Obecni byli wszyscy członkowie gabinetu.

P. Wieniawski imieniem komisji rządowej, powołanej dla przyjęcia administracji krajowej, zdał sprawę z prowadzonych dotychczas rokowań z przedstawicielami władz okupacyjnych niemieckich i austro-węgierskich.

Następnie zajęto się sprawami skarbowymi, przyczem omawiano kwestję pożyczki.

W biurach prezydium Rady ministrów panowało przez dzień cały niezwykle ożywienie. Nowy premier urzędował już od wczesnego rana.

Nowy minister spraw zagranicznych, dr. Głabiński, odebrał wczoraj o godz. 4 popoł. z rąk J. ks. Radziwiłła powierzony mu resort.

### SPRAWA WOJSKA POLSKIEGO NA OKUPACJI AUSTR. - WĘG.

Warszawa, 25 października.

Podpułkownik Herwid-Neugebauer wezwany został do Warszawy do Rady Regencyjnej w sprawie organizacji oddziałów wojska polskiego, które złączono mają wojska austriacko-węgierskie z chwilą opuszczenia przez nie okupacji.

Sprawa ma widoki pomyślnego załatwienia.

Podpułkownik Zagórski objął szefostwo sztabu generalnego polskiego.

SKŁADAJCIE KSIĄŻKI W REDAKCJI „ZIEMI LUBELSKIEJ” DLA WYPOZYCZALNI POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ.

### WOJSKOWA KONFERENCJA KOALICJI.

BERNO, 25.10 (BK) „Progress de Lyon” donosi, że w Londynie odbyła się nadzwyczaj ważna konferencja, w której uczestniczyli przedstawiciele najwyższych władz wojskowych i marynarskich koalicji. Jako wyniku tej konferencji oczekiwano należy w najbliższych dniach wydarzeń bardzo doniosłego znaczenia dla koalicji.

### Nowy austr. węg. minister spraw zewnętrznych.

BUDAPESZT, 25.10 (BK.) Cesarz przyjął dyktando ministra spraw zewnętrznych hr. Buriana i mianował ministrem spraw zewnętrznych hr. Juliusza Andrássyego.



# Z życia Lublina.

## Ze zjazdu Sejmików powiatowych.

I.

Przy bardzo licznych współudziale delegatów Sejmików powiatowych rozpoczął swe obrady d. 23 b. m. o godz. 11 przed południem w sali Rady miejskiej Zjazd Sejmików.

Przewodniczył Zjazdowi p. Antoni Kamiński, w prezydium zasiadali pp. Juliusz Zdanowski, Andrzej Koter, Maksymilian Bieńkowski i p. Bek. Obecny był nadto b. minister p. Stecki, a z ramienia Rządu polskiego p. Kaufman. Obrady rozpoczęły się przemówieniem p. Zdanowskiego, który zaznaczył, że jest to pierwszy Zjazd Sejmików po dokonaniu wielokrotnego faktu ogłoszenia jednolitego programu Wolnej, Zjednoczonej Ojczyzny.

Należy nam przejąć się znaczeniem i powagą chwili i pamiętać, że do czasu ustalenia granic, ustanowienia trwałego rządu i stworzenia przez niego całej egzekutywy państwowej, trzeba nam jaknajwiększego skupienia sił, a szczególnie trzeba, aby Sejmiki współdziałały z rządem i ułatwiały mu zadanie. Lata wojny wpłynęły na rozluźnienie węzłów społecznych w narodzie, a długie lata niewoli przyzwyczaiły nas do poglądu, że każda władza jest naszym wrogiem. Dziś musimy pamiętać, że mamy rząd nasz własny, który jest ostoją ludu i porządku, przywódcą i kierownikiem życia narodowego. Mówca zakończył okrzykiem na cześć Niepodległej, Zjednoczonej Polski, który zebrani, powstawszy z miejsc, z zapalem powtórzili. Następnie odczytano i przyjęto przez aklamację rezolucję, które zamieściliśmy we wczorajszym numerze „Ziemi Lubelskiej“.

Przewodniczący odczytał następnie porządek dzienny obrad. Delegaci zgłosili kilka nowych punktów, które znalazły pomieszczenie w ramach dwóch głównych spraw, mających być tematem obrad: kwestji aprowizacji i kwestji tworzenia Mułcji.

P. Zdanowski w toku dyskusji wyraził przekonanie, że należy unikać tworzenia samorządnych organizacji lokalnych, nie opartych na żadnym prawnym określeniu, wszelkich zarządów miejscowych, gdyż to utrudnia zadanie rządowi, wprowadza chaos i niejednolitość w administracji. Do pełnienia funkcji zastępczych organów rządowych powołane są tylko Sejmiki powiatowe.

Przystąpiono do dyskusji nad kwestją aprowizacji. P. Zdanowski wyjaśnia, że wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, rząd polski w najbliższym czasie obejmie zarząd nad całokształtem życia gospodarczego w kraju. Zadaniem jego będzie wówczas zaopatrzyć w środki żywności okupację niemiecką, armię, urzędy i instytucje polskie i zaspokoić potrzeby bezrolnej ludności. Musi więc być zorganizowana przez ten rząd dostawa zboża i to w formie pewnego przymusu. Jakkolwiek dotychczasowe rekwiizycje, uprawiane przez władze okupacyjne, budziły wielką niechęć wśród ludności, sądzimy, że ludność ta inaczej będzie się odnosić do władz rządowych polskich i zrozumie konieczność zaprowiantowania kraju.

P. Bukowiński przedstawił kwestję aprowizacji na prowincji. W Kielcach np. już od dwóch tygodni władze okupacyjne przestały dostarczać ludności maki i zboża. W obec widma głodu, prezydium Rady kieleckiej przy współudziale Komitetu Ratunkowego, przedstawicieli gmin, duchowieństwa i t. d., powzięło uchwałę, aby wezwać producentów do sprzedawania środków żywności zaopatrzonemu w legitymację przedstawicieli Wydziału aprowizacji, m. i. Kielce po cenach dotychczas obowiązujących. Równocześnie jednak Komenda powiatowa ogłosiła wezwanie do sprzedawania tychże środków żywności kupcom, działającym z ramienia Komendy. Oczywiście kupcy ci będą płacić ceny wyższe, a skupować produkty na wywóz, co musi pociągnąć za sobą ogłodzenie powiatu.

P. Kowerski podaje, jako fakt znany, że niektóre komendy wydają kupcom upoważnienia do zakupu produktów po

cenach wyższych od maksymalnych. Niemieckie Tow., „Oezeg“ otrzymało w ten sposób prawo zakupu bydła i trzody. Rekwiizycje przymusowe są wprawdzie zniesione oficjalnie, ale w wielu wypadkach komendy tłomczą sobie określenie „przymus“ bardzo rozmaicie.

P. Garbiński oświadcza, że w Zagłębiu Dąbrowskiem znajdowały się dotychczas nagromadzone ogromne zapasy zboża, które obecnie władze okupacyjne w przyspieszonym tempie wywożą z kraju. Prosi o natychmiastową interwencję rządu. Przedstawia także wniosek co do rozpoczęcia starań, aby zwrócić no kopalnie właścicielom i zaniechanie wywozu całej produkcji węgla do Austrii. Węgiel ten, jeśli pozostanie w kraju, da nam możność uruchomienia przemysłu, a więc zatrudnienia licznych rzesz bezrobotnych, co ma pierwszorzędne znaczenie.

P. Wypych stwierdził, że powiat Dąbrowskiemu grozi głód. Powiat ten jest wogóle nieprodukcyjny, dziś mógłby nabywać produkty w powiatach sąsiednich, ale w zamian za węgiel, tymczasem węgla im sprzedawać nie wolno. Wogóle szereg mówców stwierdził, że w obecnym przejściowym okresie dzieje się mnóstwo nadużyć, kraj jest eksploatowany przez bandy agentów, którzy skupują produkty po wysokich cenach na wywóz i jeżeli to dłużej potrwa, być może, że zanim doczekamy się własnej administracji państwowej, w kraju zapadnie głód powszechny.

P. Barzykowski zapytuje, czy Sejmiki mają obecnie podejmować się zadania zaopatrywania w żywność załóg wojskowych, czy też usunąć się od tego, narazając tym samym ludność na rekwiizycje? Stwierdza fakt, że z powiatów: Chełmskiego, Hrubieszowskiego i Tomaszowskiego odbywa się dziś intensywny wywóz na Wschód.

P. Zdanowski odpowiedział na poruszone kwestje, że rząd polski pertraktuje właśnie z władzami okupacyjnymi o ustanowienie kontroli nad ruchem kolejowym i nad kilku punktami węzłowymi dla transportu towarów. Sprawa ta jest w toku.

Min. Stecki oświadcza, że rząd polski postawił już żądanie natychmiastowego zniesienia wszystkich koncesji na zakup produktów, wydanych przez władze okupacyjne i ustanowienia komisarzy rządowych polskich dla punktów pogranicznych.

Następnie rozwinęła się obszerna dyskusja na temat: wolny handel, czy przymusowe dostarczanie kontyngentu na potrzeby ludności w państwie polskim? Ustalono przytem, że przed wojną produkcja Królestwa zaledwie wystarczała na jego potrzeby, dziś zatem, wobec oczywistego zmniejszenia się tejże, z pewnością nadmiaru produktów nie mamy.

Trzeba zaś pamiętać, że produkcja okupacji austriackiej musi żywić także okupację niemiecką i Galicję, które są zupełnie ogolone ze środków żywności, że zboże nasze jest jedynym środkiem wymiennym, za który możemy otrzymać z zagranicy potrzebne nam surowce, że wreszcie nie możemy, pozostając wśród sąsiadów, którzy zaprowadzili u siebie monopol państwowy na środki żywności, odróżniać się od nich i stwarzać u siebie wolnego rynku zbytu, gdyż wtedy żadna siła, żadna kontrola, nie przeszkodziłaby zarówno wywozowi zagranicę, jak i magazynowaniu produktów w kraju przez spekulantów, zwłaszcza przez kupców żydowskich.

Uchwalono następnie wnioski:

„Zjazd Sejmików uznaje za konieczne w interesie ludności bezrolnej utrzymanie przymusu dostarczania kontyngentu środków żywności organizacji rządowej po cenach maksymalnych. Zjazd uważa, że kary za handel spekulacyjny i podbijanie cen powinny być bezwzględnie wymierzone.“

2. „Zjazd uważa za konieczny przymus w dostarczaniu produktów aż do osiągnięcia kontyngentu, koniecznego dla wyżywienia całej Polski zjednoczonej, a dla reszty produktów uznaje dopuszczenie wolnego handlu.“

P. Zdanowski wyjaśnił, że ten ostatni wniosek ma tylko znaczenie demonstracyjne, bo jasnym jest, że tej nadwyżki produktów nie będzie. Wogóle wnioski i uchwały Zjazdu mają tylko znaczenie dyrektywne.

Na tem przerwano obrady o godz. 4 ej.

W. R.

## Ogłoszenie niezawisłego państwa czeskiego.

Genowa, 24 października.

Czesko-słowacka Rada narodowa ogłosiła uroczyste niezawisłość państwa czesko-słowackiego i odpis deklaracji wysłała do Wilsona.

Lugano, 24 października.

Dr. Horeky, przedstawiciel Czechów w Rzymie, oświadczył — jak donosi „Corriere della Sera“ — że państwo czesko-słowackie będzie republiką, gdyż Czesi nie mają własnej dynastji, a obcego panującego nie chcą.

## Proklamacja niezawisłości państwa południowo-słowiańskiego.

### Wielkie demonstracje w Zagrzebiu.

Budapeszt, 24 października.

Wczoraj odbyły się w Zagrzebiu wielkie demonstracje. Już o godz. 10 przed południem zebrały się wielkie tłumy na ulicach. Domy były przystrojone chorągiewkami o barwach narodowych. O godz. 11 przed południem zebrało się na placu Teatralnym około 50 tysięcy osób. Wznoszono okrzyki na cześć Wilsona, Masaryka, Pasicza i Trumbića.

Przemawiało kilku mówców.

Wiceprezes Rady narodowej, dr. Pavelić oświadczył między innemi: Nie chcemy się mścić na tych, którzy nas dotychczas uciskali, jednak wszystko co oni w nieprawy sposób nabyli musi, się stać własnością narodową. Redaktor Angelinowicz wskazał na to, że w tej demonstracji biorą udział jeńcy serbscy jako wolni mężowie w wolnym Zagrzebiu.

Następnie odbył się pochód po ulicach miasta. Posłowie Pribicevich, Radić i Skinić przemawiali kilkakrotnie z okien mieszkania.

Rada narodowa ogłosiła na wczorajszym posiedzeniu niezawisłość państwa południowo-słowiańskiego.

Rada narodowa zniosła także cenzurę i już od poniedziałku dzienniki wychodzą bez cenzury.

## Cześć floty angielskiej przedarła się przez Dardanele!

Wiedeń, 25 października.

Sytuacja militarna na południowym wschodzie uległa daleko idącym zmianom. Na skutek tarć między partją wojenną i antymilitarną w Turcji sprawność armji tureckiej uległa znacznemu osłabieniu, a w zarządzeniach i wykonaniu ich wkraśl się groźny chaos. Skutki tego stanu rzeczy nie dały na siebie długo czekać, Dardanele dotąd nie pokonane uległy przewadze wroga, tak, że część floty angielskiej zdołała przedrzeć się na Morze Czarne. Na wieść o zbliżającej się flocie angielskiej wybuchł popłoch, po miastach pobrzeżnych Morza Azowskiego, Czarnego, a przedewszystkiem w Odessie. Władze zarządziły ewakuację materiału wojennego i zboża.

## Francuzi zajęli Dobrudżę.

Wiedeń, 25 października.

Jak informują wieści nadchodzące z nad granic Bułgarii, wojska francuskie z pod Salonik przeszedłszy w szybkim marszu przez Bułgarię obsadziły Dobrudżę i dotarły aż do ujścia Dunaju. Konstancję zaopatrzono w silną załogę, uzbrojoną w ciężkie baterje artylerji.

## Chrzest ogniowy amerykańskich wojsk polskich na Syberji.

Z Omska donoszą, że w drodze z Irkucka do Omska został legion polski napadnięty przez czerwoną gwardję.

W czasie walki toczonych Polacy dzięki wyszkoleniu i uzbrojeniu rozbili bolszewickie oddziały, zmuszając resztki do ucieczki.

Legion ten został przydzielony do pomocy wojskom czesko-słowackim, walczącym nad Wołgą.

## Star. Felczer Ch. R.

z wieloletnią praktyką w szp.

WENERYCZNYM

Sw. Łazarza w Warszawie.

Zam. w Lublinie. Dolna p. Marij 24 m. 19.

1794

## Kilka słów w sprawie „Odpowiedzi“ Związku Zawodowego Pracowników Piekarskich, zamieszczonej w Dzienniku Lubelskim dn. 24 b. m.

Ze „kością niezgody“ są małe piekarnie, Wydział Apropowizacyjny z tego zdawał sobie sprawę i, aczkolwiek opierał się na innych przesłankach aniżeli pracownicy piekarscy, dążył jednak stale do zmniejszenia ilości piekarń (ze 13 zmniejszył do 4), szukał piekarń dużych, aby skoncentrować wypiek, uważając, że po tym przygotowaniu umiastowanie piekarń nie naraża na żadne przeszkody. Trudności techniczne, jak brak w Lublinie większych piekarń, brak koni (rok 1917 ty) do rozwózki chleba i t. p. zniewoliły Wydział do zaniechania na razie tego projektu. Na przedawniku w r. b. Wydział z powodu zmniejszonej znacznie ilości maki wydawanej do piekarń przedstawiał Sekcji Apropowizacyjnej, (w skład której wchodził również i przedstawiciel robotników) sprawę zmniejszenia ilości piekarń, wypowiedziano się jednak wtedy (5 marca r. b.) za utrzymaniem dotychczasowej ilości.

Co się zaś tyczy t. zw. „szmuglu“, to Związek Pracowników Piekarskich wie, kto ten szmugiel piecze. Pochodzi on zaś stąd, że społeczeństwo z powodu materji racji chleba kartkowego na zjawisko to nie reaguje, raczej je popiera. W takich warunkach nie pomogą nietylko kontrolerzy Wydziału Apropowizacyjnego Magistratu, ale i agenci Referatu Apropowizacyjnego przy c. i k. Komendzie Powiatowej.

Zaznaczyć należy, że Wydział Apropowizacyjny zajął w tej sprawie wyraźne stanowisko i zastrzegł właścicielom piekarń, że każda mąkę znalezionej w piekarni będzie zapisywał, jako wydaną przez Wydział i będzie żądał zwrotu odpowiadającej ilości kuponów chlebowych. Zwrot kuponów zastrzeżony jest pod karą zamknięcia piekarni. O powyższym zawiadomiono piekarzy i ogłoszenie to z datą 22 września 1917 r. wisi po dziś dzień przy okienku, w którym wydawane są kwity dla piekarzy.

Wreszcie kilka słów w sprawie zabianych przez piekarza 800 koron miesięcznie i twierdzenia Związku zawodowego, że tylko piekarze stale pracują i zarabiają tę sumę.

W odpowiedzi na to przytaczamy rzeczowe dane.

Piekarnia Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich za czas od 1 września do 20 października, czyli za 12<sup>1/2</sup> miesiąca wypiekła 1033 worki, czyli piekarze zarobili 10330 koron; ponieważ pracuje 8 piekarzy, więc na jednego wypadła w gotówce 1291 kor. 13 hal.; 42 buchenki chleba (liczymy 42 dni wypieku) stanowi 117 kor. 60 hal., czyli razem 1408 koron 73 hal. za 12<sup>1/2</sup> miesiąca, a więc miesięcznie 845 koron 25 hal. na jednego pracownika, nie licząc 6 proc., które Stowarzyszenie Pracowników Chrześcijańskich dodaje z własnej chęci i woli.

W piekarni Lubelskiego Stowarzyszenia Spożywców sprawa zarobków przedstawia się w następujący sposób:

Od 1 września do 20 października r. b. wypieczono 1854 worki, czyli pracownicy piekarscy uzyskali 18540 koron, ponieważ pracuje 12-tu na jednego więc wypadła w gotówce 1545 kor. w chlebie 117 kor. 60 hal., czyli razem 1662 kor. 60 hal. za 12<sup>1/2</sup> miesiąca, albo 997 kor. 56 hal. za miesiąc.

Wydział się zastrzega, że odpowiada jedynie dlatego, że jest interpelowany i stwierdza że dalszymi wyjaśnieniami służyć zawsze będzie. Uważa jednak, że wyjaśnienia w pismach nie przyczynią się do załatwienia sprawy strejku, nadwódt mogą jej zaszkodzić.

Wtedy, kiedy dwa wrobie czubią się o ziarno pszenicy, przychodzi kogut, wrobie dziobie i ziarno zjada.

1805